Lalek zatrzęsienie i żart z Hamleta. Festiwal Szkół Lalkarskich [PROGRAM]

WIADOMOŚCI Z BIAŁEGOSTOKU 12.06.2016, 17:11

Monika Żmijewska

Pastrana. Teatr Animacji w Poznaniu (Materiały promocyjne Teatru Animacji w Poznaniu)

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

IMPREZA PLENEROWA

SPEKTAKL

Są mikroskopijne, mniejsze niż dłoń, są też wielkie, gąbczaste, za którymi aktor się schowa. Z patyczków, sznurków, butelek, skrawków materiału. Jak ogromna bywa wyobraźnia twórców i jak lalka przybiera różne formy, zobaczyć można będzie na Międzynarodowym Festiwalu Szkół Lalkarskich, który już 21 czerwca rozpocznie się w Białymstoku. Pięć intensywnych dni, po kilkanaście spektakli dziennie, w tym ponad połowa otwarta dla widzów z całego miasta.

Jedyny w Polsce festiwal tego typu to prawdziwy raj dla miłośników teatru żądnych zobaczenia, jak nieskończone, niebanalne możliwości drzemią w teatrze lalkowym. Bo są ogromne. Festiwal nosi wiele mówiący o tych możliwościach tytuł "Lalka-nie-lalka". Odbywa się po raz ósmy, co dwa lata. Tak naprawdę więc od 16 lat w Białymstoku oglądać można propozycje szkół i teatrów z różnych zakątków świata. I od 16 lat w repertuarze znajdują się propozycje, które potrafią zadziwić nawet wytrawnego widza. Festiwal to średnio dwie setki gości, w tym roku ponad 40 przedstawień z ponad 10 krajów (przyjedzie 11 szkół lalkarskich z Łotwy, Czech, Ukrainy, Niemiec, Słowacji, Węgier, Litwy, a nawet Japonii; w programie są też przedstawienia 10 teatrów profesjonalnych).

REKLAMA

REKLAMA

AD

Urlop w Turcji

Pośpiesz się i skorzystaj z najlepszych ofert w super cenach!

RAINBOW

Rainbow

Zarezerwuj

Przywiezione lalki i rekwizyty zaś trudno zliczyć.

Na tym nietypowym spotkaniu (towarzyszącym Dniom Białegostoku) teatralnym organizowanym wspólnie przez białostocką Akademię Teatralną i Białostocki Teatr Lalek - korzystają wszyscy. Zarówno uczniowie szkół lalkarskich, którzy zjeżdżają tu z całego świata, mogą nawzajem się poznać i uczyć się od siebie, jak i widzowie - większość spektakli jest otwarta dla publiczności. I to za darmo - trzeba tylko zdobyć wejściówki, które już można odbierać w Białostockim Teatrze

Lalek (dokładny program - niżej).

Bezpłatne wejściówki

Spektakle prezentowane po dwa razy przez poszczególne szkoły odbędą się głównie w Akademii Teatralnej (ul. Sienkiewicza 14) - tam możliwości wciśnięcia się na przedstawienie jest dużo mniej - prezentowane będą one często w małych salkach i główną publiczność stanowić będą uczniowie innych szkół. Ale oczywiście, jeśli komuś bardzo zależy, może próbować na miejscu. Zdecydowanie większa możliwość manewru dotyczy spektakli teatrów profesjonalnych, których pokazy towarzyszą festiwalowi. W Białostockim Teatrze Lalek (ul. Kalinowskiego 1) wystąpią teatry, na przedstawienia których można wejść z bezpłatną wejściówką.

Jak ją zdobyć?

REKLAMA

AD
Tropikalne wakacje przez cały rok
SUNTAGO
SAMSUNG
pepsi
Kup bilet

W kasie Białostockiego Teatru Lalek od teraz do środy (15.06). Jedna osoba może otrzymać maksymalnie dwie wejściówki na trzy spektakle. Wejście na spektakl będzie możliwe do 15 minut przed rozpoczęciem przedstawienia. Później wejściówki tracą ważność. Godziny pracy kasy biletowej: wtorek (14.06): godz. 8-12, środa (15.06): godz. 8-12.

Festiwal promuje trailer Krzysztofa Kiziewicza, w którym wykorzystano grafiki Andrzeja Dworakowskiego i muzykę Antanasa Jasenki:

BTL
Międzynarodowy Festiwal Szkół L...
Do obejrze...
Udostępnij
INTERNATIONAL FESTIVAL
PUPPET-NO-PUPPET
OF PUPPETRY SCHO
Obejrzyj w YouTube

REKLAMA

Gąbczaste lalki i żart z Hamleta

Program tegorocznej edycji to ponad 40 wydarzeń - od 10 do 15 każdego dnia. Teatry wyjdą też w plener. Na Rynku Kościuszki tuż po zmroku zobaczymy pokaz prac studentów z Charkowa, w okolicach BTL - wariacje na temat "Hamleta" Szekspira w wykonaniu słowackiego Tulave Divadlo. Warto dodać, że spektakl reżyseruje Jakub Nvota, ten sam, który w Teatrze Wierszalin kilka lat temu przygotował prześmieszną "Boską komedię". Nvota dzieła literackie traktuje brawurowo, przetwarza je na nowo z czesko-słowackim poczuciem humoru, miesza metafizykę i żart, powagę i kpinę z tejże powagi, przeszłość ze współczesnością. Efekt wówczas okazał się fantastyczny - prawdopodobnie teraz tak będzie.

REKLAMA

AD
Tropikalne wakacje przez cały rok
SUNTAGO
SAMSUNG
pepsi
Kup bilet

W programie otwartym dla publiczności jest też m.in. spektakl "Dziady po Białoszewskim" - przywieziony przez kielecki Teatr Kubuś. Czy "Blind" holenderskiego teatru Duda Paiva Company. To reżyser o światowej renomie, który z animacji wielkich gąbczastych lalek sklejających się z aktorem uczynił prawdziwe mistrzostwo. Widzowie mieli okazję poznać jego prace w Białostockim Teatrze Lalek kilka lat temu - Paiva pracował z białostockim aktorami, przygotował m.in. fantastyczną "Fasadę", był też gościem festiwalu kilka lat temu.

Swoje spektakle pokażą też Compagnie La Pendue z Francji czy obecny w ubiegłym roku Theatre Genre: Gray z Japonii oraz zaprzyjaźniony z Białostockim Teatrem Lalek oraz Grupą Coincidentia Fugurentheater Wilde & Vogel z Lipska (Niemcy), który pokaże swój najnowszy premierowy spektakl "Siberia".

Kobieta z brodą na scenie

W programie jest spektakl Teatru Animacji z Poznania (przygotowany przez absolwentkę naszej Akademii - Marię Żynel) - "Pastrana" - historia Julii Pastrany, określanej różnymi epitetami: najbrzydsza kobieta świata, kobieta z brodą, człowiek małpa. Jej choroba dziś ma już swoją ładnie brzmiącą nazwę: hipertrichoza, ale w czasach, w których żyła (urodziła się w 1834) traktowano ją inaczej. Jak czytamy w opisie spektaklu - Julia przez większość życia podróżowała z objazdowym monstruarium, cyrkiem dziwadeł, z którego została wykupiona przez Teodora Lenta. Potem, już jako osobisty impresario, Lent obwoził ją jako gwiazdę i kuriozum medyczne po europejskich salonach. Naukowcy okrzyknęli ją niezwykłą hybrydą, stworzeniem istniejącym pomiędzy gatunkiem ludzkim a zwierzęciem. W międzyczasie Lent ożenił się z nią, mieli razem dziecko, które zmarło niedługo po urodzeniu, a najbrzydsza kobieta świata kilka dni po nim. Jej mąż wypchał oboje i już jako elegancko ubrane mumie w szklanych gablotach obwoził po świecie. Sam podobno pod koniec życia oszalał. Pogrzeb Julii miał miejsce dopiero 153 lata po jej śmierci, 12 lutego 2013 roku. O Pastranie napisano dziesiątki prac naukowych, kilka dzieł literackich, jeden poemat. A teraz także sztukę teatralną.

REKLAMA

PASTRANA - trailer
Do obejrze...
Udostępnij
Obejrzyj w YouTube

REKLAMA
AD

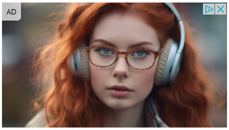

Rób to codziennie wieczorem a angielski sam będzie wchodził do głowy

Ciekawie zapowiada się instalacja teatralna studentów z Litwy, którzy zaproponują intymną podróż jednego widza poprzez teatralną maszynerię czy projekt studentów z Czech, którzy przygotowali pokaz w skali mikro - i oglądanie spektaklu w okienku wielkości 10 cm x 10 cm.

Lalki sposobem na życie

W programie są produkcje Białostockiego Teatru Lalek i oczywiście prace naszych studentów. To m.in. "Historia księcia H." - monodram Błażeja Piotrowskiego, aktora BTL, przygotowany na podstawie "Hamleta" czy też etiudy studentów białostockiego wydziału lalkarstwa, m.in. "Iluzjon" czy "Utopia".

REKLAMA

AD
Tropikalne wakacje przez cały rok
SUNTAGO
SAMSUNG
pepsi
Kup bilet

- To bardzo ciekawe prezentacje przygotowane po mistrzowsku. Jestem pewien, że z czasem pojawią się na różnych festiwalach i zachwycą widzów wszędzie, gdzie tylko będą pokazane. Mają potencjał. Powoli wypuszczamy je w świat - mówi Wiesław Czołpiński, prorektor białostockiego Wydziału Lalkarstwa Akademii Teatralnej, który wybrał etiudy studenckie do festiwalowego programu. - Chcemy pokazać reprezentatywne rzeczy, sięgające po różne stylistyki. Nasi goście też przywiozą to, co ich zdaniem jest ciekawe - zarówno etiudy, jak i większe spektakle. Zaprosiliśmy nie tylko szkoły - nie we wszystkich krajach funkcjonują teatralne szkoły wyższe. Najważniejsze w tym festiwalu jest to, by doprowadzić do spotkania młodych ludzi, których sposobem na życie jest teatr lalek. Jak ważne jest to spotkanie, świadczą choćby głosy gości. Ci, którzy u nas byli, mówią wyraźnie - takie spotkanie jest ogromną inspiracją, otwarciem oczu na świat, możliwością zobaczenia innych sposobów animacji, podzielenia się energią. To bardzo ważne - mówi prorektor Czołpiński.

Jacek Malinowski, dyrektor Białostockiego Teatru Lalek (w ub.r. w przerwie między edycjami festiwalu szkół lalkarskich zorganizował Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek dla Dorosłych):

- Wszystkie zaproszone pokazy łączy to, że w centrum jest lalka, w bardzo różnej formie. Pamiętam pierwszy festiwal zorganizowany w Białymstoku - gdy wielkim zaskoczeniem dla uczestników było to, jak wiele istnieje języków scenicznych. Okazało się że wszystkich nas łączy wyobraźnia i to, że lalka jest ważna. Ale reszta jest już kompletnie inna, stylistyki są bardzo różne. Ta konfrontacja jest bardzo energetyczna. Wschód od Zachodu się różni. My przywiązani jesteśmy do teatru opartego na słowie. Inni stawiają na prace oparte na obrazie. Przenikanie się tych stylistyk - na poziomie festiwalu, ale i jednego spektaklu - jest bardzo ciekawe.

REKLAMA

AD

Ostatnie Dni, Cebule -30%

Sklep Świat Kwiatów Kup teraz

REKLAMA